

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświątecznych.

Numer pojedynczy 10 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1. —

Telefon № 63 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 30 mk., z tekstem 10 mk., w tekście 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wyraz. Poszukującym pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przez poczt. wynosi 250 mk. mies. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.

Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Caly Białystok zobaczy siebie na filmie kinematograficznym! Teatr „Palace“

Dziś we wtorek 28, środę 29 i czwartek 30 czerwca i piątek 1 lipca

Dwa seansy kinematograficzne dziennie: I seans o g. 7-ej, II — o g. 9-ej wiecz.

OBCHÓD ^{ku} UCZCZENIU OFIAR MORDU BOLSZEWICKIEGO ^w Białymstoku

Z życia Białegostoku

Film redakcji „Dziennika Białostockiego“. Zdjęć dokonało biuro kinematograficzne „Sfinks“. Dodatkowo 3 obrazy Amerykan. wytwórni kinematograficznych wł. Y M C A.

Dochód na pomnik „Wyzwolenia“ i wdowy i sieroty po zamordowanych.

Bilety nabywać można: 1) w Administr. „Dz. Biał.“ Rynek Kościuszki 2) w aptece p. Filipowicza, róg al. Sienkiewicza 3) w „Hartowni gazet polskich p. Brzostowskiej“ Wieczorem od g. 6 w kasie teatru.

CENY BILETÓW: I miejsca Mk. 150. — II miejsca Mk. 100. Bilety algowe dla uczniów i żołnierzy tylko w kasie przed seansem Mk. 50.

Komitet obchodu ku uczczeniu ofiar mordu bolszewickiego w Białymstoku.

Posiedzenie Rady Najwyższej.

Londyn, 27.6. (E.E.)

Blaro angielskie Reutera donosi półrządowo, że Briand w najbliższym czasie z powodu licznych zajęć nie będzie mógł przybyć przed 10 lipca. Z tego powodu posiedzenie Rady Najwyższej odbędzie się w drugim tygodnia lipca.

Porozumienie polsko-czeskie.

Paryż, 27.6. (E.E.)

Korespondent „Tempsa“ donosi: Polski minister Spraw Zagranicznych Skirmant przesłał na ręce d-ra Benesza depeszę, że pragnie pracować nad szczerem porozumieniem w duchu pokojowym między oboma krajami. Benesz w odpowiedzi wyraził przekonanie, że obydwa narody, które wspólnie walczyły o wolność będą miały utrzymać łączność wobec wielkich zagadnień chwili obecnej. Wymiana depesz przyjęta została z radością przez prasę czesko-słowacką.

Budowa kościoła.

Warszawa 27.6. (Pat.)

Kancelaria sejmowa komunikuje: W ubiegłą sobotę odbyło się a marszałka Sejmu posiedzenie komisji dla budowy kościoła pod wezwaniem Opatrzności. Marszałek zakomunikował, że dotychczas wpłynęło w drogę składek 1200.000. Składki na budowę kościoła przyjmują P.K.O. na rachunek № 2154 i bank towarzystw spółdzielczych w Warszawie.

Międzynarodowa konferencja w Londynie.

Warszawa 27.6. (E. E.)

W czasie od 27—1 lipca odbywać się będzie w Londynie konferencja międzynarodowej izby handlowej. Z ramienia Polski wystąpią zostają specjaliści delegaci.

Miły gość z Włoch w Warszawie.

Warszawa 27.6. (Tel. od wł. kor.)

Jutro przyjeżdża do Warszawy honorowy konsal polski w Tarynie z zakresem działania na całą zachodnią Lombardję p. Baptiljo Begy. Liczy on lat 81, jest dawnym garibaldczykiem, który brał czynny udział we wszystkich walkach niepodległościowych, jakie w XIX wieku Włochy prowadziły. Od wczesnej młodości okazywał wiele serdecznej sympatii dla Polski. W obcowaniu z wybitnymi emigrantami polskimi nawiązywał się po polsku.

Miedzy innymi pozostawał w osobistych stosunkach z Andrzejem Towiańskim i po dziś dzień stoi na granicy mesjanizmu polskiego w swolch zapamiętaniach filozoficzno-społecznych.

W czasie wojny brał wybitny udział w szerzeniu idei niepodległości Polski i w organizowaniu armji polskiej na terenie Włoch.

W uznaniu tych niepospolitych zasług rząd polski mianował go honorowym konsalem. Pan Baptiljo Begy jest z zawodu adwokatem w Tarynie, przyjeżdża specjalnie do Polski, aby zwiedzić ją w stanie niepodległości i odwiedzić przyjaciół w Polsce. Przed 40 laty był po raz pierwszy w Warszawie, zamieszka obecnie a owdowiłej córce po Andrzeja Towiańskim p. Kalwieciowej.

Oblakany, czy zbrodniarz.

Warszawa 27.6. (Tel. od wł. kor.)

Dziś po południu zgłosił się w adjutanturze w Belwederze jakiś nieznanym mężczyzna, który domagał się, aby go dopuszczono na audjencję do ministra spraw wojskowych, a następnie do Naczelnika Państwa. W adjutanturze zażądano ożby się wylegitymował, a gdy nieznanomy nie przedstawił żadnych legitymacji kazano mu lokal opuścić. Za wychodzącym wysłano osobę dla sprawdzenia identyczności, wtedy nieznanomy zaczął uciekać w stronę aliey Belwederskiej i w bramie ministerstwa oświłdy dał strzały z rewolwera, jaki miał przy sobie. Po aresztowaniu okazało się, że nazywał się on Szabert. Cel właściwy tego wystąpienia wykaże śledztwo.

Projekt wstrzymania wydawnictwa paszportów.

Warszawa 27.6. (E. E.)

„Przegląd Wiecz.“ donosi w Minist. spraw zagr. rozpatrywany jest projekt zawieszenia wydawania paszportów do Stanów Zjednoczonych ponieważ posiadaczy tych paszportów jest 100 tysięcy, a w St. Zjedn. może lądować tylko 30 tysięcy osób rocznie.

Nie ma wojny rosyjsko-japońskiej.

Paryż, 27.6. (E. E.)

Ambasador japoński komunikuje, że nie otrzymał potwierdzenia wiadomości o wypowiedzeniu wojny Japonji przez Sowłety.

Nowe obligacje państwa.

Warszawa 27.6. (E. E.)

W dzienniku rozporządzeń ukazano się rozporządzenie ministra skarbu o paszczeniu w obieg obligacji państwa na sumę 2 miliardów.

Z Anglii.

Londyn 27.6. (Pat.)

Sir Craigh w odpowiedzi na zaproszenie Lloyda George'a na konferencję w Londynie odpowiedział, że we wtorek zbierze się gabinet ministrów północnej Irlandji celem omówienia sprawy przyjęcia udziału w konferencji.

Ententa a Grecja.

Paryż, 27.6. (Pat.)

Omawiając odpowiedź rządu greckiego prasa jednomyślnie zaznacza, że rząd grecki przyjmując na siebie odpowiedzialność za kontynuowanie stanu wojny zdejmując z ententy wszelkie względem niej obowiązki.

Złot sokoli w Warszawie.

Warszawa 27.6. (Pat.)

Na urządzany w dniach 8, 9 i 10 lipca br. złot sokoli zjechać mają licznie drahowicze ze wszystkich dzielnic Polski, wraz ze Śląskiem jakoteż zastępy Sokola polskiego z Francji, Ameryki, Westfalji Nadrenji i Berlina.

Giełda warszawska.

Warszawa 27.6.

(Koresp. własna „Dz. Biał.“)

Dolary sprzed.—1690

kapno—1650

Marki niem. sprz. 23 kap. 22 50

Rb. ear. (500) 297 292

dam. (1000) tranz. 73

Zaczyna być pięknie w Polsce

(Przyjazd przedstawicieli prasy nadbałtyckiej. Wy-
cieczka dziennikarska na kresy północno-wschodnie.
Rozwój gospodarczy Kraju. Równowaga budżetu. Ra-
dność pracy i twórczości).

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 czerwca.

Onegdaj opaselli Warszawę po trzydniowym pobycie przedstawicieli prasy łotewskiej, estońskiej i fińskiej, dobiegając się w dalszą podróż dla zwiedzenia Polski. Przyjazd dziennikarzy państw nadbałtyckich, stolica powitała jak najgoręcej. Zarówno towarzysze zawodowi, Syndykat dziennikarzy warszawskich, jak władze państwowe i szersza publiczność połączyły się w akcie przyjęcia gości pożądanym, aby się wzajemnie zbliżyć i zapoznać.

Wracając do ojczyzny i rozpoczynając na niej własne rzady państwa sakcesyjne po Imperjum rosyjskim, mają wszelki powód do przywiązania do bliskich stosunków, aby w ten sposób akrepić więź z ludem, który jest wspólnie nad falą Bałtyku, która je łączy z głębem ziemskim. Nowożytny sentyment międzynarodowy, polegający na poczucia wspólności interesów, nigdzie więcej nie znajduje oprawy, niż w związku państw, którym los powierzył straż nad zalewem bałtyckim i skazał na wzajemne popieranie swych dążeń. Goście nadbałtyccy zapewniali o wysoce dodatnim wrażeniu, jakie na nich sprawiła Warszawa i jest nadzieja, że wrażenie to dozna spotęgowania w dalszej podróży po dawnych stolicach i grodach, po nowożytnych ośrodkach przemysłowych Polski.

Inna wyieczka dziennikarska ma dojść również niebawem do skutku.

Dowódca dragej armii generał Rydz-Smigły, za pośrednictwem Syndykata dziennikarzy warszawskich, wysłował zaproszenie do zwiedzenia obszarów, na których rozlokowana jest jego armia. Zaproszenie przyjęto z radością. Chodzi przecież o poznanie całego północnego wschodu Rzeczypospolitej, tak bliskiego i rdzennego w wyobraźni każdego Polaka, tak odległego dla trudności i przeszkód, jakie dawniej przeciwstawiły się bezpośredniemu zetknięciu się przedstawicieli innych dzielnic z Kresami. Inicjatywę gen. R. Rydz-Smigłego ułatwi to zetknięcie się obecnie przedstawicielom prasy Warszawy, Poznania, Krakowa i Lwowa i przyczyni się niezawodnie do zespolenia ideowego ośrodka państwowego z Kresami. Wyieczka jest zakrojona na dwa tygodnie i obej-

mie wszystkie miejscowości, mające znaczenie historyczne, geograficzne lub strategiczne, z uwzględnieniem szczegółów etnograficznych i miejscowych.

Ostatnie enuncjacje rządu, zwłaszcza dokonane na konferencji prasowej, prezesa ministrów wyłączenia ministrów przemysłu i handlu, kolei i rolnictwa, dalej zwierzchnia ministra skarbu na konwencie senjorów przyczyniły się w ogromnej mierze do podniesienia wiarę o ogólną, że przesilenie, jakiego byliśmy świadkami, zbliża się ku końcowi, a po rychłym załatwieniu sprawy górnośląskiej wejdziemy na drogę pracy normalnej i rozwoju. Wzrost wytwórczości w zakresie przemysłu, znaczne polepszenie rachunku olejowego, żniwa zapowiadające możliwość pokrycia zapotrzebowania kraju, wszystko to są stwierdzenia arcydobre faktów obserwowanych kolejno i doręczyło. Niemniej wielką wagę przy pisać należy zapewnieniom doświadczonego ministra Skarbu dra Steczkowskiego, który z otuchą patrzy w przyszłość.

Spadek marki polskiej wywołany szczególnymi okolicznościami, jest przejściowym i nie potrwa już długo: napływ podatków zwiększa się z miesiąca na miesiąc, w miarę jak wzrasta sprawność aparatu administracyjnego i amania się przekonanie o ludności, że dostarczenie potrzebnych skarbowi środków pieniężnych stała się dla państwa powszechną obywateli kraju. Pożyczka wewnętrzna i zagraniczna dopełniła porządkowania finansów. Dr. Steczkowski jest przekonany, że uda mu się pozyskać obie kategorie pożyczek i w ten sposób osiągnąć równowagę budżetu już w roku przyszłym. Będzie to zaiste największy tryumf, jaki młoda państwowość nasza potrafi osiągnąć w czwartym roku istnienia.

Sejm złożył zresztą onegdaj dowód świadomości znaczenia, jakie ma dla państwa prawidłowy budżet. Skoro trudności techniczne nie dopaściły do załatwienia budżetu w czasie właściwym, konwent senjorów nie wahał się zgodzić na przerwę ferii letnich i odbył z końcem lipca krótką sesję dla załatwienia pierwszego czytania projektu

budżetowego. Komisja skarbowo-budżetowa zajęła się następnie rozpatrzeniem projektu przez miesiąc sierpień, aby w wrześniu dać Izbie materiał gotowy do obrad.

Wzmaga się radość i chęć pracy zapowiadając powrót do zdrowia, zaczyna być pięknie w Polsce.

Bazyłewski.

Instrukcja w sprawie zbioru nasion drzew owocowych.

Z uwagi na dotkliwy brak nasion do produkcji drzew owocowych, który zmuszał nas do sprowadzania ich za drogie pieniądze z zagranicy zdecydowaliśmy się na ryzyko co do ich jakości i pory utrzymania, konieczny jest zbiór tych nasion u nas w kraju. — Zachęcając do zbioru nasion drzew owocowych i róż poniżej podajemy instrukcję w jaki sposób należy nasiona zbierać, — jednocześnie zaznaczamy, że po wszelkie bliższe szczegóły i wyjaśnienia należy zwrócić się do Instruktorów Kółek Rolniczych i Związków Ogrzewczych Kółek Rolniczych.

Nasiona, które mamy zbierać, powinny wydawać się zdrowe silnie rosnące i wytrzymałe na mróz. Najodpowiedniejsze nasiona będą nam dostarczały drzewa owocowe dziko rosnące. Ziarna zbierać można również i z pospolitych drobnych odmian sadowych, byleby tylko odpowiadały powyższym warunkom oraz były zebrane w stanie zupełnej dojrzałości.

W pierwszym rzędzie potrzebne są pestki dzikich czereśni czyli trześni, lubaszek i węglerek, oraz ziarna gruszy, jabłoni i róży.

O ile chodzi o gruszę w pierwszym rzędzie należy zbierać nasiona tych odmian, które wykazują odporność na czarny grzybek (ciemne plamy na liściach i owocach). Do zbioru nasion mogłyby też być używane odmiany oddawne a nas rozpowszechnione (jedwabnica, pomarańczówka, czerkównia (sacharna), ognatki. Pierwsze trzy odmiany dojrzewają w sierpniu, ostatnie we wrześniu.

Odnosząc się do jabłoni, zbierać należy nasiona płonki (dzikich jabłoni), oraz niektórych szlachetnych odmian np. Antonówek, Głogierówek, Grzechówek, Zelezników, Koszteli, Rency, Kulosa. Nasiona Antonówek i Głogierówek można zbierać już w październiku, pozostałych w listopadzie.

Należy również zwrócić uwagę na różę polną (rosa kanina), która wyróżnia się od innych kora oraz kołkami zielonymi (skierowanymi na dół), działkami kielicha pierzastymi, białymi lub różowymi kwiatami, wreszcie długimi i niepachnącymi liśćmi (nawet przy potarciu). Nasiona można zbierać

już po październikowych przymrozkach.

Wydobywanie nasion z posiadanych drzew i krzewów odbywa się zazwyczaj 1) albo przy spożywaniu względnie preparowaniu owoców 2) lub też poddajemy owoce gniłu i potem przy użyciu sit i wody, oddzielamy nasiona od miąższu.

Co do punktu pierwszego należy baczyć by, w porze dojrzewania owoców nasion z dojrzałych okazów nie były wyrzucane, lecz zbierane starannie (czystość i śliwy bez miąższu), przesączone i dobrze przechowywane.

Stosując drugi sposób pozwalamy algałkom i jabłkom zagnić poczem masę w jakimś drzeczku naczyńka rozpniatamy ostrożnie łyżką na miąższ. Po potłuczeniu miąższu, stosujemy przepłukiwanie w celu oddzielenia miąższu od ziarna. Czynność tę wykonujemy dwójką bądź przez wypłukanie nasion na sitach w bieżącej wodzie, lub też przez zalanie miąższu wodą i oddzielenie go od ziarnka.

Pierwszy sposób jest lepszy bo szybszy i dokładniejszy wówczas bowiem woda aniesie miąższ, a nasienie pozostanie niemal samo czyste nasienie. Możemy również przelać miąższ wraz z nasionami na sito, lejąc z góry wodę, wtedy miąższ odpłynie a pozostanie samo nasienie.

Zalewając miąższ wodą, zauważamy, że nasienie dorodne i zdrowe opada na dno, nasiona zaś niedokształcone i uszkodzone unoszą się na górę, wraz z rozłożonym miąższem, wtedy przy pomocy przetaka lub darszaka, zbieramy spływające części i usuwamy je. Ważnem jest zatem, by miąższ był dobrze rozdrobniony, gdyż wewnątrz niego mogłyby się jeszcze znaleźć dorodne nasiona, które wraz z nim byłyby wyrzucone.

Po wydobyciu nasion, należy je rozłożyć cienką warstwą na deskach lub płachtach, w suchym i widnym miejscu, w celu ich przesuszenia. Gdy nasiona dostatecznie wyschną „wypoczą się” przechowujemy je w suchym miejscu, aż do chwili wysytki.

**Czytajcie
i popierajcie
Dziennik Białostocki.**

Benedykt Filipowicz.

Capscy satrapowie.

Wspomnienia i wrażenia dziennikarza.

Stąd prąd rasyfikacyjny dawał się czuć dotkliwie i boleśnie całemu narodowi.

Mimoto przecież naród po srogię lęce, w r. 1863 i 1864 zachowywał się spokojnie. Moskale wiedzieli, że prawie każdy Polak marzy o odbudowaniu wolnej Polski, że przecież do tego się ogranicza i o akcji zbrojnej nie myśli nawet.

Wiedzieli o tem także i rząd centralny. To też minister skarbu Wsniegradzki, który dążył do zaprowadzenia równowagi budżetowej przez wszelkie możliwe oszczędności w wydatkach, zwrócił uwagę na to, że w Polsce jest spokój zupełny a mimoto generał gubernator warszawski pobiera ze skarbu państwa sto tysięcy rubli rocznie, i nie zdaje rachunku z tej sumy, otrzymywanej na opłacenie szpiegów i donosicieli.

W rzeczywistości z samy tej generał-gubernator wydawał bardzo mało i brał ją po prostu „w karmen” (do kieszeni).

Dowiedziawszy się, że Wsniegradzki zamierza skreślić z budżetu sumę tak znaczną, stanowiącą dochód poboczny generał-gubernatora, Marja Andrejwna zadzwoniła.

— Należy coś obmyśleć, aby przekonać ministra że jest w błędzie.

Wiedzieli dobrze, że na pomoc męża liczyć nie może, był to bowiem „stapajka” wprowadzić, ale bądź co bądź człowiek uczciwy — wezwali więc na radę dyrektora kancelarii Kornilowa.

W kilka dni później w wielu punktach miasta okazały się na murach odezwy treści rewolucyjnej.

Pochwylił je policjanci i żandarmi, ale przede wszystkim pierwszy i Klejdo doręczył proklamację Harkę.

Ten dziwił się bardzo, że o takim objawie rewolucyjnym nie złożył ma raportu szef żandarmerii generał Brok, — ale proklamację przesał do Petersburga, jako dowód niewygaśnięcia jeszcze marzeń polskich.

Zainteresowany przez Harkę Brok wyraził zdanie i niedowierzanie.

— To dziwna jakaś robota — powiedział Brok. Zbadam całą sprawę, i mam nadzieję, że za dni kilka będę mógł waszej ekscelencji złożyć szczegółowy raport, gdzie proklamację drukowano.

Brok wezwał do pomocy urzędnika do szczególnych poruczeń przy generał-gubernatorze kniazia Uwarowa, który jako człowiek bardzo bogaty, mógł sobie pozwolić na to, aby być uczciwym nawet w Rosji i nie robić kariery w sposób, przez czynowników praktykowany.

Ks. Uwarow miał stosunki w wielkim świecie

nie nad Nową i był tam szanowanym i cieszył się zaufaniem w kołach najwyższych, które pragnęły posiadać wszędzie człowieka, informującego o prawdzie, gdy zwykle urzędnicy władze swoje oklamywali fałszywymi raportami.

Ks. Uwarow chętnie ofiarował Brokowi swoją pomoc...

Jakoż w ciągu niespełna tygodnia Brok stał się na zamku.

— I co? proklamacja? pytał Harko.

— Wiem już wszystko, Ekscelencjo!

— O, radbym wiedzieć, czyja jest ona sprawa.

— Wiem o tem.

— Stacham.

— Ekscelencjo, nie wiem, czy prawda będzie pana miła...

— Wsio równo, mów pan.

— Proklamację wydrakował: wasza żona wasze wysokoprawoschoditstwo i gospodini Kornilow — odparł Brok, wlepiając badawczo oczy w generał-gubernatora, który sponsorał.

— Co pan mówi generale?

— Tak Ekscelencjo.

Brok opowiedział dalej, że proklamację za sprawą Marii Andrejwny i Kornilowa wydrakowano w drukarni „Gazety policyjnej” w ratuszu wymienił nazwiska autora, zecerów, następnie tych którzy ją rozciplali i rozrzucali. Byli to urzędnicy policyjni. Niestety, nawet polacy.

c.d.n.

Rada Miejska.

(Posiedzenie 76, d. 24.VI. 1921 r.)
(Dokończenie.)

Wybadowanie nowego gmachu szpitala centralnego byłoby może ponad siły kasy miejskiej, przeto należy w tym celu wykorzystać gmach obecnego szpitala zakaźnego, przebudowując go gruntownie. Tu należy powołać Komisję rzeczoznawców, którzyby orzekli czy po dokonaniu przebudowy szpital ten odpowiadałby najnowszym wymaganiom szpitalnictwa i techniki sanitarnej. Do Komisji powołać należy ze strony lekarzy: dyrektora wojewódzkiego zarządu zdrowia, lekarza powiatowego, radnego dra Knapieńskiego, ze strony inżynierów: kierownika wydziału technicznego inżyniera Rybołowicza, przedstawiciela robót publicznych i radnego inżyniera M. Malinowskiego.

2. Wyżywienie chorych, personela i służby zajmującej w szpitalnictwie najważniejszą pozycję, przeto dla zmniejszenia tych wydatków należy założyć w pobliżu miasta fermę, w którejby hodowano krów, trzodę i drobię dawałaby szpitalom mleko, masło, jaja, słoninę, smalec i t. p., założone zaś ogrody warzywne zaopatrywałyby szpitale we wszelkiego rodzaju warzywa i ziemniaki.

3. Należy bezwarunkowo zakupywać hartownie. Jeden lub dwa razy do roku, artykuły spożywcze i opały. Te ostatnie zakupywane były w małych ilościach kosztują drożej.

Następnie dr. Osromęcki powiadomił, że Komisja rzeczoznawców obejrzała już gmach przy al. Wojskowej, przyczem orzekła, że gmach wogóle nadaje się na szpital sanitarny, trzeba jednak dokonać szeregu znacznych przeróbek. Remont ten będzie kosztował dość bardzo, samy, mniej jednak aniżeli wybadanie nowego gmachu.

W sprawie tej, po dokładnym rozważeniu jej, uchwalono ogłosić konkurs na projekt przeróbki obecnego gmachu pod szpital centralny oraz plan nowego gmachu i kosztorysy tych robót.

W sprawie fermy mięskiej uchwalono nie powziąć.

Zezwolenie, by zakupy dokonywane były hartownie, uznano za słuszne.

Dochody wydziału sanitarnego określono na sumę mk. 5.192.467, przyczem składają się na to pozycje następujące:

I. Szpital św. Rocha mk. 865.200 (za leczenie chorych mk. 211.600, żywienie personela i służby mk. 540.000, komorne mk. 56.600, ze sprzedaży przedm. niezdalnych do użytku mk. 1000, z gospodarstwa mk. 36.000).

II. Szpital żydowski mk. 1.224.710.

III. Szpital św. Łazarza mk. 329.600.

IV. Przyłatek położniczy mk. 571.160.

V. Szpital dla chorych zakaźnych mk. 428.192.

VI. Apteka szpitalna mk. 1.715.705.

Wydatki wynoszą mk. 33.019.233.

1. Szpital św. Rocha	mk. 5.295.140.
2. " żydowski	7.586.828.
3. " św. Łazarza	4.413.706.
4. " położniczy	1.844.759.
5. " dla zakaźn.	7.676.924.
6. Apteka szpitalna	1.773.605.
7. Łaźnia i odwaszalnia	472.168.
8. Dozór sanitarny	580.563.
9. Walka z epidemiami	670.799.
10. Utrzym. chor. w szp. pozom.	225.000.
11. Apteka dla obywateli	294.000.
12. Pomoc ambulator.	550.000.
13. Biuro	880.725.
14. Przychodnia prze- ciwgraniczna	477.014.
15. Tabór asenizacyjny	350.000.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek 28 b. m. Na porządku dziennym uchwalenie budżetu wydziału finansowego.

lka.

KRONIKA.

Ktokolwiek z białostoczian zajął w ciągu tych pierwszych dni demonstrowania film „Białystok podczas obchodu 1. Zjazdu Białegostoka” do teatru „Palace” naprawdę nie wychodził z podziwu. Filmy zdjęte w Białymstoku nie mają nic wspólnego z próbami gdziekolwiek czynionymi na prowincji. „Białystok podczas obchodu” to nie sama tylko fotografia wspaniałych tysięcznych tłumów obywateli, to przede wszystkim dramat dobrze zainicjowany.

Pochód imponujący, tłumy ludności, sceny oddzielne wszystko to powiązane w całość dają apamiętniającą się obraz ilustrowy barbarzyństwa bolszewickiego w Białymstoku. Oryginalne wrażenie sprawia moment kiedy na płótnie ukazują się postacie Marchlewskiego, Kona, przykrywa awangę czelwiczajka białostockiego, wreszcie film zgroza przedstawiający, gdy ukazują się w całej okropności ofiary mordów.

Zdjęcia są wprost wyśmienite, ładne bardzo są zdjęcia z samochodu mknącego 60 km. na godz.

Po kilku dniach obraz zostanie wysłany do demonstrowania w Warszawie i innych miastach. Jeden egzemplarz obrazu został wykonany przez Biuro propagandy zagranicznej i wysłany do Paryża.

Poza tymi 2 obrazami w 3 częściach (1500 metrów) demonstrowane są 2 jednoaktowe obrazy Forda 1) „Cyrk Barnuma” i 2) „Fabryka kół (niezwykle zdjęcie — cudo techniki) i wspaniałe jednoaktowe komedie amerykańskie „Deblat Fanny” i „Młagający Zalas”.

Scenys kinematograficzne wysoce arazmające koncerty mazyckie kwintet pod batutą p. Cygana. Znaczący wypadek, 12 p. Harwicz, który objął z powrotem teatr „Palace” po zniesieniu rekwizycji, adzielił salę do piątku bezinteresownie.

Z pomocą przyszła YMCA, a dzielając swych najlepszych obrazów i kinoparata.

Na zakończenie śmiało polecić możemy, że ten kto się wybierze do „Palace” wieczorem o g. 7 m. 30, lub 9 nie pożałuje tego nigdy.

Proszeni się w dalszym ciągu o zgłaszanie się do Redakcji Dziennika Białostockiego przedstawicieli instytucji, organizacji i zw. zawodowych, które brały udział w obchodzie ku czci zamordowanych, po książeczki z biletami do teatru „Palace” na ten film.

Z Biura Statystycznego (k) Biuro statystyczne Magistratu m. Białegostoka przez białostynów tygodniowych wydaje miesięczniki. Dotychczas ukazywały się 3 miesięczniki — za styczeń, luty i marzec r. Każdy miesięcznik biura statystycznego zawierał działy następujące: 1. Sporożenie meteorologiczne, 2. Rach ludności, 3. Statystyka sanitarna, 4. Opiek społeczna, 5. Aprówizacja, 6. Pośrednictwo pracy, 7. Biblioteka miejska, 8. Sprawozdanie wodociąga, 9. Sprawozdanie elektrowni miejskiej, 10. Działalność straży ogniowej.

Miesięczniki te odbijane są na szapirografie, istnieje zamiar drakowania ich po atalenia działów przez Komisję wybraną na zjeździe statystyków w Warszawie. Jak się okazuje, tylko dziesięć miast polskich posiada Wydziały statystyczne; na zjeździe statystyków uchwalono, by wszystkie miasta posiadające więcej niż 50.000 mieszkańców utworzyły referaty statystyczne.

Wydawnictwa statystyczne mają być ajednostajnione w całej Polsce. Niewątpliwie dane zebrane skrzętnie przez wydział statystyczny w Białymstoku przedstawiają ogromnie ciekawy i cenny materiał. Trudności przy zbieraniu materiału statystycznego są olbrzymie, gdyż nasze instytucje nie przyzwyczaiły się do ścisłego rachunku — wymowa cyfr nie jest dla nich wyraźna.

Materiały statystyczne zebrano dotychczas niezbyt wiele, na podstawie tego materiału nie można jeszcze tworzyć zbyt daleko idących uogólnień; można to będzie uczynić

po paru latach i silnej działalności wydziału statystycznego. Pierwsze jednak wnioski opracowuje kierownik tego Wydziału p. Zaleski — już na mocy zebranych danych.

Zabawa T-wa Dobroczynności Na Piotra i Pawła we środę 26-VI r. b. T-wa Dobroczynność urządza doroczną ogrodową zabawę. Zabawa zapowiada się niezwykle interesującą, bo oprócz loterii o przeszłych fantach i 2-ech własnych bufetach, z których jeden będzie zaopatrzony w doskonałe ciasta i słodycze i całego szeregu rozma-

itych atrakcji, będą tak rzadkie a nas, popisy, dziecięce na scenie, mianowicie dzieci z ochronki Dobroczynności odegrają komedijkę i będą tańczyły w barwnych kostiumach krakowskich. T-wa Dobroczynność opiekując się ochroną liczącą obecnie 100 dzieci i przytłakiem dla starszerek — niełada fan-duszów potrzeba, aby utrzymać taką gromadkę, — to też urządza zabawę we środę, nie wątpliwie że Białystok tłumnie się stawi do ogrodu, a dzieci i starszki nie zaznają niedostatku. — Nieprawdaż?

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, obwieszcza, że w dniu 23 kwietnia 1921 r. do Rejestru Handlowego, działu A, zostały wciągnięte następujące firmy:

(c. d.)

Pod № 727. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy S. Bryskier” Przedmiot — sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba — Białystok, al. Brakowa № 9. Istnieje od 25 lat. Właściciel Selman Bryskier, zamieszkały w Białymstoku, al. Brakowa № 9.

Pod № 728. Firma przedsiębiorstwa: „M. Gordon”. Przedmiot — sprzedaż zabawek dziecięcych. Siedziba — Białystok, al. Lipowa № 20. Istnieje od 9 lat. Właścicielka Masza Gordon, zamieszkała w Białymstoku al. Marmarowa № 3.

Pod № 729. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż dodatków szewskich i naczyń drewnianych L. Grin-szpan”. Przedmiot — sprzedaż wyżej wskazanych przedmiotów. Siedziba Białystok, al. Saraska № 53. Istnieje od 10 lat. Właściciel Landel Grin-szpan, zamieszkały w Białymstoku, al. Saraska № 53.

Pod № 730. Firma przedsiębiorstwa: „Pickarnia M. Gelman”. Przedmiot — wypiek oraz sprzedaż pieczywa. Siedziba — Białystok, al. Piękna № 1. Istnieje od 5 lat. Właściciel Motes Gelman, zamieszkały w Białymstoku al. Piękna № 1.

Pod № 731. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy L. Grosberg”. Przedmiot — sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba Białystok, al. Jarowiecka № 5. Istnieje od roku 1919. Właścicielka Leja Grosberg, zamieszkała w Białymstoku al. Jarowiecka № 5.

Pod № 732. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż skór B. Grosman”. Przedmiot — sprzedaż wyżej wskazanego towaru. Siedziba — Białystok,

Rynek-Kościuszki № 31. Istnieje od 10 lat. Właściciel Berko Grosman, w Białymstoku na Rynek-Kościuszki № 31.

Pod № 733. Firma przedsiębiorstwa: „Pickarnia — A. Gienbocki”. Przedmiot — wypiek oraz sprzedaż pieczywa. Siedziba — Białystok, al. Sienkiewicza № 19. Istnieje od 1917 roku. Właściciel Abel Gienbocki, zamieszkały w Białymstoku przy al. Sienkiewicza № 19.

Pod № 734. Firma przedsiębiorstwa: „Hotel „Metropol” Ch. Gins-barg”. Przedmiot — utrzymywanie gości. Siedziba — Białystok al. Św. Rocha № 1. Istnieje od 15 lat. Właścicielka Chinka Ginsbarg, zamieszkała w Białymstoku, przy al. Św. Rocha № 1.

Pod № 735. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy Sz. Gilariski”. Przedmiot — sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba — Białystok, al. Knyszyńska № 15. Istnieje od 6 lat. Właściciel Szłoma Gilariski, zamieszkały w Białymstoku al. Knyszyńska № 15.

Pod № 736. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep obuwia i galanterii — B. Goresz”. Przedmiot — sprzedaż powyższych towarów. Siedziba — Białystok, al. Zamenhofa № 5. Istnieje od roku 1915. Właściciel Brel Goresz, zamieszkały w Białymstoku al. Zamenhofa № 5.

Pod № 737. Firma przedsiębiorstwa: „A. Dojłidski”. Przedmiot — sprzedaż dodatków szewskich. Siedziba — Białystok al. Bożniczna № 4. Istnieje od 40 lat. Właściciel Abram Dojłidski, zamieszkały w Białymstoku, al. Bożniczna № 4.

Pod № 738. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż wędlin M. Chodorowski”. Przedmiot — sprzedaż wędlin i mięsa wieprzowego. Siedziba — Białystok, Rynek-Kościuszki № 25. Istnieje od 25 lat. Właściciel Michał Chodorowski, zamieszkały w Białymstoku przy al. Mariampolskiej № 99. (c. d. n.)



Ból głowy i Migrenę

Momentalnie usuwa tylko CITRO MIGREN

przewizora farm. Henr. Chodakowskiego

10-1 w Warszawie 2506

ŻAŁOĆ WSZĘDZIE

Dr. Med. W. KRAJSKI

Choroby oczne.

Wieloletni kierownik ocznego zakł. T-wa opieki nad ślep. im. Ces. Marii Aleksandrowny na Podolu. Obecnie przyjmuje na ul. Sienkiewicza № 88 od g. 12-3 i od 7-8 w. 4-1

Ogłoszenie.

Oddział Białostocki Dyrekcji Wileńskiej niniejszem ogłasza przetarg na wykonanie różnorodnych robót w obrębie Oddziału Białostockiego jako na składach tak i przestrzeni, a mianowicie:

- 1) naładunek do wagonów węgla, koks, torfu, drzewa opałowego i materiałów drzewnych jako to budulca, podkładów, słupów telegraficznych, desek i t. p. z podwożeniem i bez.
- 2) wyladunek z wagonów tychże materiałów.
- 3) układanie tychże materiałów na składach z podwożeniem i bez.
- 4) szczepianie drzewa opałowego.
- 5) pilowanie drzewa opałowego
- 6) podwożenie opalu i materiałów jak smarów, nafty i t. p. do wodociągów budynków kolejowych.
- 7) podwożenie opalu do mieszkań pracowników.
- 8) ładowanie opalu na parowozy ręcznie i przy pomocy winł ręcznych i maszynowych.

UWAGA: Ceny za ładowanie do wagonów, wyladowanie i podwożenie budulca, słupów telegraficznych, desek i balu winny być podane za metr ściśły masy drzewnej (festmetr), za węgiel kamienny, drzewny, koks, torf za tonnę, za podkłady, mostownice i dodrożeńnice — za sztukę, za podwożenie smarów, nafty i t. p. materiałów za 100 kg., drzewo opałowe — za metr przestrzenny.

Przedsiębiorstwa życzące udział w niniejszym przetargu winny złożyć odpowiadającą ofertę z dołączeniem kwitu Kasy Oddziału Białostockiego Dyr. Wileńskiej o wniesieniu wadium w wysokości 25000 mk., która to suma w razie odrzucenia oferty będzie zwrócona do dnia 15 lipca 1921 r.

Oferty zapieczętowane i ofrankowane stemplem 10 marek z napisem „Oferta na wyladunek, naładunek i dostawę opalu z linii do składów na konkurencję dnia 10 lipca 1921 r.” winny być złożone do dnia 10 lipca 1921 r. do godziny 12-ej do Wydziału Mechanicznego i Zasobów Oddziału Białostockiego Dyr. Wileńskiej, Białystok, ul. Lipowa № 35, lub przesłane pocztą według tegoż adresu.

Oddział zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

2842-3-1

KINO
„Apollo”
Sienkiewicza 22

POWSTAŃCY NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Zdjęcie
z
natury

?? W czym tkwi przyczyna bolszewizmu ??

2-ga SERJA

Taniec na Wulkanie

Historyczny dramat z czasów panowania Cera Mikołaja II, odsłaniający kurtynę z życia Wielkiego Księcia Sergiusza Mikołajewicza w Petersburgu pierwszy wybuch rewolucji i śmierć W. K. w jego rezydencji Oranienbaum

pod tytułem „NIEWINNA OFIARA”

DRUGA SERJA tego wspaniałego obrazu przedstawia przyjazd do Petersburga słynnej śpiewaczki Sybill Joung, która swoją uroczą pięknoscia zupełnie opanowała Wielkiego Księcia. Kalajew z Brownem również wraca do Petersburga i nadal organizuje spiski przeciw Wielkiemu Księciu, szerzy wśród ludności nienawiść do niego, jest aresztowany, ale w sposób podstępny uwolniony. Nareszcie naród doprowadzony do najwyższego podniecenia rzuca się z bronią na pałac W. K. w jego rezydencji Oranienbaum. Sybill Joung też należy do spiskowców i w decydującej chwili zadaje W. K. śmiertelny cios, ale rozbestwiony w zapamiętaniu i ją zabija i ona ginie jako ofiara wolności i praw człowieka. Dzieje panujących i ich stosunek wprost nieludzki do swoich poddanych wywołały uczucie zemsty, która krwią i głodem zalała całą Rosję. Głód pędzi bolszewików na bogaty Zachód i tylko waleczność i bohaterstwo polskiego żołnierza uratowały Europę od fali bolszewizmu.

UWAGA! Każda serja stanowi oddzielną całość!

W najbliższej przyszłości ukażą się
bohaterowie ekranu
Możuchin i Lisenko
w długo oczekiwanym obrazie
PIKOWA DAMA

KINO „MODERN”
Dziś **SENSACJA** **Dziś**
O POŁNOCY
Nadzwyczaj interesujący wywiadowczy dramat w 6 aktach.
W roli głównej słynny **MAKS LANDA**
Nad program **Obchód narodowy Amerykański w New-Jorku.**
Początek o g. 7, 8.45 i 10.15 wiecz.
Kasa czynna od g. 6 wiecz.

Ważne dla fotografów i amatorów!

Wszelkich artykułów, wchodzących w zakres fotografii, żądać należy od

Hurtowni Foto-Technicznej

WE LWOWIE, ul. Kościuszki 1/8.

Wyroby optyczne z własnej fabryki wystawione
na Targu Poznańskim.

Zastępstwo firm
kinematograficznych

Krupp Ernemanna

2689

„DISEL-OIL”

Fabryka smarów i olejów mineralnych

w Grodzisku pod Warszawą

Zarząd Warszawa Ordynacka 5. Tel. 280-83.

Adres dla depesz „Diseloil Warszawa”

POLECA

Oleje mineralne smary cylindrowe

♦ „TOVOTTE” ♦

Waseliney techniczne, smary wozowe.

2841

14-1

Dr. A. KAHAN

Choroby wewnętrzne i dziecięce.

przyjmuje od 2-4 i 6-8 p.p.

Sienkiewicza 29.

6-1

2806

DOKTOR

Aleksander Gorwicz

Specjalista od chorób skórnych i wenerycznych

Powrócił i wznowił przy-
jęcie chorych od 10-11

4-8

Lipowa 17 2033

Mleko wszelki nabiał,

owocowe, warzywa,

uprasza się zamawiać za-
czasu w Stowarzyszeniu

Spółdz. Soln.-Przem. Lipowa

29, telefon 266- 2824

Skradzono paszport polski

wyd. w m. Bobrujsku na

Imię Sana-Epsztejna rocz.

1882 zam. przy ul. Sienkiew-
icza 67 2849



ŚWIERZBĘ

usuwa w ciągu 3 dni mydlana

„MASO P-ra HEBDY”

uznana przez powagi lekarskie

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała

z łatwością się zmywa wodą.

Zadać w aptekach i składach aptecznych tylko „MASO P-ra

HEBDY” z świerzbowcem na etykiecie. Siołki na 1-3-12 osób.

T-wa E. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektoral-

na 18, tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha

„EKWOL-HEBDA” 223

Sprzedaż na Białystok: Filipowicz i Moskalewski, apteka 2

Skradzono paszport polski
kartę zwolnienia wyd.
przez rosyjskie władze na
Imię Kazimierza Adamskiego
rocz. 1995 przytem skradzio-
no 1320 mk. zam. przy ul.
Grandwalskiej 7 2838

Zgubiono legitymację pol-
ską na Imię Czesza Albeke
Nowy Świat 1 2814

Znaleziono wiązkę drob-
nych kluczy. Otrzymać w dru-
karni Warszawskiej 61.

Poszukuję folwarku 300 do
600 morg z Łąką, wła-
domość Barnowski folw. Gaj
poczta Piatek ziemia Łęczy-
cka 2843

Kawaler poszukuje pokoju
umeblowanego. Oferty
proszę składać do Redakcji
Dzienn. Białostockiego pod li.
F. 2850

Zgubiono paszport niemiec-
ki na Imię Tawel Glik-
feld urodzony w r. 1903 ul.
Sienkiewicza 39. 2833

Zgubiono dwa paszporty
niemieckie na Imię Lej-
zor piekalok i Dwiera Pie-
kalok zam. przy ul. Cygan-
ska 6 2819

Zgubiono paszport niemiec-
ki na Imię Lili Szonert
zam. przy ul. Sienkiewicza
128 2812

Zgubiono paszport polski
na Imię Irsz Nowokol-
skiego rocz. 1904 zam. w m.
Janowie pow. Sokólskiego
2818

Zgubiono legitymację wyd.
przez Starostwo jako
jest soltysem na Imię An-
toniego Kraszewskiego zam.
we wsi Kuziny pow. Białos-
tockiego gm. Obrubniki 2817

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku
przez P. K. U. na Imię Ber-
ka Bajkowskiego rocz. 1897
zam. w m. Trzciano 2816

Zgubiono kartę powołania
na Imię G. dielskiego
Jana rocz. 1898 zam. w m.
Fasty gm. Białostocki pow.
Białystok wyd. przez P. K. U.
w Białymstoku 2823

Zgubiono paszport niemiec-
ki Jakoba Rafalowskiego
ul. Kłmńskiego 10 2731

Skradzono paszport i kartę
powołania rocz. 1893 wyd.
przez P. K. U. Białystok
świadectwo szczepienia cho-
lery Halberstadta Hilariego
zam. w Białymstoku Polna 30
2820

Skradzono patent handlu
herbaciarni na Imię Ra-
chell Lin zam. przy ul. Mazo-
wieckiej 18 2846

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Sokółce na
Imię Józefa Chacieja rocz.
1899 zam. we wsi Sokola-
nach p. w. Sokółka gm. So-
kolany 2834

Zgubiono paszport niemiec-
ki na Imię Leona Czer-
nomordzika zam. przy ul.
Kilimskiego 2832

Zgubiono legitymację pol-
ską na Imię Fajwel Szla-
rewicz rocz. 1904 zam. ul.
R. binska 2 2815

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Sokółce na Imię
Franciszka Wasilewskiego
rocz. 1894 zam. we wsi Kier-
snowce pow. Sokólskiego
gm. Suchowola 2844

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Radzin na Imię
Nachman Jutko Sutberg rocz.
1887 przytem zgubiono pa-
szport zam. w m. Radzinu
ul. Pierszy Rynek 6 2845

Zgubiono paszport polski
na Imię Zamuel Sztetling
rocz. 1889 zam. przy ul. Pol-
nej 20 2847

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na Imię Bolesława
Rutkowskiego rocz. 1894
zam. w Starosielcach ul. Sta-
rosielska 40 2821